***Błogosławieni Męczennicy Gdańscy***

***Inspiracje biograficzne - Cecyliada 2019***

1. **Bł. Ks. Marian Górecki**

*Dał się poznać jako charyzmatyczny duszpasterz*, szczególnie uwielbiany przez młodzież, której był prefektem. Organizował dla niej liczne duszpasterskie, formacyjne i edukacyjne zajęcia. Włączył w nie także młodzież pozaszkolną wygłaszając dla niej specjalne prelekcje i wykłady. Finansował — z własnych zasobów — wycieczki dla młodzieży.

1. **Bł. Ks. Marian Górecki**

*Ze wspomnień wychowanka ks. Mariana Góreckiego*: „Dbał nie tylko o wykształcenie religijne, dbał również o to, aby pobudzić w nas świadomość, że jesteśmy Polakami. Wskazywał na to, w co mamy wierzyć i jak mamy postępować, aby nasza wiara nie była tylko wiarą odziedziczoną, ale wiarą, która powinniśmy się kierować i żyć. Mawiał, że «jaka jest wiara, taki jest człowiek i jego życie»”.

1. **Bł. Ks. Marian Górecki** *Zasłynął z bezinteresowności*. Nie pobierał na przykład, jako rektor kaplicy pw. Matki Bożej Częstochowskiej, opłat od wiernych, gdyż twierdził, wzorem św. Pawła („nauczyłem się wystarczać sobie w warunkach, w jakich jestem”): „wystarcza mi w zupełności to, co sam zarobię jako prefekt gimnazjum”…
2. **Bł. Ks. Marian Górecki** *Był wierny Panu Bogu zawsze i wszędzie.* Kiedy Niemcy osadzili Księdza w obozie koncentracyjnym w Stutthofie nigdy nie zapomniał o modlitwie, różańcu, czy litanii. Za śpiewanie kolęd ukarano go dodatkową pracą przy odśnieżaniu obozu.
3. **Bł. Ks. Bronisław Komorowski**

*Ty byłeś wzorem pokory,  
głosiłeś jak prawym być.  
Wyprostuj ścieżki zgubionym,  
powiedz jak godnie żyć.*

Obóz - Stutthof - trzeba było budować od podstaw. Pracował więc przy karczowaniu drzew i budowie baraków. Potem przydzielony został do brygady czyszczącej obozowe ubikacje. " Bronisław Komorowski tak miał o tym powiedzieć: „Czułem się jak na ambonie, na oczach więźniów i dbałem o to, żeby kazanie dobrze wypadło. Myślę, że to były moje najlepsze kazania”.

1. **Bł. Ks. Bronisław Komorowski**

*„*Pieśń do Błogosławionego Bronisława Komorowskiego”, R. Leszczyńska

*Nie zmogły Cię dziejowe burze,  
dawałeś przykłady męstwa.  
Bądź naszej młodzieży stróżem,  
prowadź ją do zwycięstwa*

*Naucz nas cnoty skromności,  
Patronie dnia Codziennego.  
Naucz z Bożą radością  
odróżniać dobro od złego.„*

*Gdy przyszła na wszystkich trwoga,  
Wybrałeś męki koronę.  
Z ufnością wielbiłeś Boga,  
Tyś perłą przed Pana tronem*

1. **Bł. Ks. Bronisław Komorowski**

Do końca dawał współwięźniom przykład żywej wiary i pogody ducha.

Świadek obozowych wydarzeń wspominał po latach:

„Chciano go zmusić, aby znęcał się nad współwięźniami. Lecz on okazał Chrystusową miłość wobec nich, pomagając najbardziej wycieńczonym, dzieląc się z nimi każdą strawą. Sam maltretowany i okrutnie dręczony, do końca zachował dla wszystkich otwarte serce i uśmiechniętą twarz. Stale podtrzymywał nas na duchu zachowując postawę prawdziwie polską i kapłańską”*.*

1. **Bł. S. Alicja Kotowska**

Na 4 dni przed wybuchem wojny, 26 sierpnia s. Alicja napisała w liście do Matki Generalnej: „Przeżywamy teraz ważne i decydujące chwile, rozstrzygające o wojnie lub pokoju dla Polski i całego świata. Ufamy Miłosierdziu Bożemu i oddajemy jego opiece losy narodu i wszystkich nas, a także całą ludzkość...”

1. **Bł. S. Alicja Kotowska**

„Miałam dzisiaj dziwny sen, znalazłam się wobec cierpiącego Chrystusa. Zapytałam Go: „Panie, kiedy ja umrę?”. Pan odpowiedział: „Jak do tego domu zostanie dobudowany dom”. Dom już dobudowany, może więc właśnie teraz…?”. „Czy to nie wszystko jedno, gdzie ciało będzie leżało? Chciałabym nawet, żeby nikt o mnie nie wiedział. Przecież chodzi o to, żeby móc się połączyć z Bogiem, a to jest wszędzie możliwe i we wszystkich okolicznościach. W Nim żyć, zatopić się jak kropla wody w oceanie Jego Miłosierdzia – to wielkie moje pragnienie”.

1. **Bł. S. Alicja Kotowska**

Przewidując ze strony Niemców grabieże, czy też profanacje, s. Alicja poleciła woźnemu szkoły, Franciszkowi , aby zakopał w ogrodzie skrzynię z cenniejszymi przedmiotami kultu. Ten jednak okazał się szpiegiem i zdrajcą, który donosił na swego pracodawcę do gestapo. Wskazał Niemcom miejsce, gdzie zakopał skrzynię. W czasie aresztowania s. Alicja wypowiedziała do sióstr swoje ostatnie słowa: „wszystko przebaczam Franciszkowi”.

1. **Bł. S. Alicja Kotowska**

S. Alicja Kotowska, wraz z innymi więźniami została osadzona w wejherowskim więzieniu. Wszelkie zabiegi o jej uwolnienie okazały się bezskuteczne. O pobycie przełożonej w tym miejscu siostry miały informacje od rodzin osób tam przebywających lub pracujących. Nie wyrażono zgody na to, aby którakolwiek z sióstr mogła spotkać się z s. Alicją na terenie więzienia. Z relacji świadków wiadomo, że w więzieniu się długo modliła i służyła współwięźniom cerując im zniszczoną odzież.

1. **Bł. S. Alicja Kotowska**

Święto odrodzonej Polski, 11 listopada 1939 roku wypadało w sobotę. Tego dnia, wraz ze sporą grupą innych więźniów, na placu podczas apelu pojawiła się s. Alicja. Widziano, jak podeszła do grupy żydowskich dzieci, i wraz z nimi, trzymając dwoje z nich za ręce, weszła do ciężarówki. Kolumna aut skierowała się w stronę szosy krokowskiej, do lasów piaśnickich…

1. **Bł. S. Alicja Kotowska**

W 1946 roku zaczęto w Piaśnicy dokonywać ekshumacji zwłok. Zwłok s. Alicji nie odnaleziono. W grobie nr 7 znaleziono fragment nadpalonego, dużego, czarnego różańca, takiego jaki noszą siostry przy pasku. To jedyny ślad, wskazujący na domniemane miejsce męczeńskiej śmierci Błogosławionej. Chrystus Zmartwychwstały, któremu oddała swoje życie, spełnił wszystkie jej pragnienia: żyła dla Niego, umarła dla Niego, i nikt nie zna dokładnie miejsca jej śmierci.

1. **Wybrać fragment litanii (np.5 wezwań)**

**Litania do Męczenników Gdańskich**

Panie, zmiłuj się nad nami.  
Chryste, zmiłuj się nad nami.  
Panie, zmiłuj się nad nami.

Ojcze z nieba, Boże – *zmiłuj się nad nami,*  
Synu Odkupicielu świata, Boże,  
Duchu Święty, Boże,  
Święta Trójco, Jedyny Boże,

Błogosławieni Męczennicy Gdańscy – módlcie się za nami,

Błogosławieni Męczennicy, wzorowi uczniowie Pana,

Błogosławieni Męczennicy, w krzyżu i Mece Chrystusa rozmiłowani,

Błogosławieni Męczennicy, w służbie Bogu i ludziom całym sercem oddani,

Błogosławieni Męczennicy, za wierność Chrystusowi prześladowani,

Błogosławieni Męczennicy, do końca wierni swemu powołaniu,

Błogosławieni Męczennicy, korona męczeństwa ozdobieni,

Błogosławieni Męczennicy, którzy krwią swoja przynależność do Chrystusa przypieczętowali,

Błogosławiony Bronisławie, gotowy odpowiedzieć na każde wezwanie Pana,– módl się za nami,  
Błogosławiony Bronisławie, nieustraszony obrońco Kościoła,

Błogosławiony Bronisławie, kapłanie wierny do końca,

Błogosławiony Bronisławie, gorliwy duszpasterzu,

Błogosławiony Bronisławie, wytrwały spowiedniku,

Błogosławiony Bronisławie, wzorze pokory i cierpliwości,

Błogosławiony Bronisławie, głoszący największe kazanie obozowym życiem,

Błogosławiony Franciszku, mężny szafarzu sakramentów,

Błogosławiony Franciszku, kapłanie o pogodnym sercu,

Błogosławiony Franciszku, w przeciwnościach bezgranicznie ufający Bogu,

Błogosławiony Franciszku, miłosierny i dobroczynny,

Błogosławiony Franciszku, życzliwy wobec wszystkich ludzi,

Błogosławiony Franciszku, przez wiernych nazwany aniołem,

Błogosławiony Franciszku, wspierający swych braci w niewoli,

Błogosławiony Marianie, Mężu Eucharystii,

Błogosławiony Marianie, czcicielu Jasnogórskiej Pani,

Błogosławiony Marianie, w modlitwie głęboko zakorzeniony,

Błogosławiony Marianie, skromny i wielkiego serca,

Błogosławiony Marianie, wolny od wszelkiej chciwości,

Błogosławiony Marianie, przyjacielu ubogich,

Błogosławiony Marianie, opiekunie młodzieży,

Błogosławiony Władysławie, żołnierzu Bożej sprawy,

Błogosławiony Władysławie, przepełniony Bożą mądrością,

Błogosławiony Władysławie, wzorze męstwa i odwagi,

Błogosławiony Władysławie, gotowy oddać życie dla Boga,

Błogosławiony Władysławie, miłujący służbę,

Błogosławiony Władysławie, w przyjaźni do końca wierny,

Błogosławiony Władysławie, zamordowany za kapłańskie oddanie,

Prosimy was, nasi duchowi Przewodnicy, – otoczcie nas swoja opieka,  
W chwilach zwątpienia i słabości,  
W momentach pokusy,

Gdy brakuje nam pogody serca, – otoczcie nas swoja opieka,  
Kiedy modlić się nie potrafimy,  
W osamotnieniu i zwątpieniu,

Podczas codziennej pracy i obowiązków, – otoczcie nas swoja opieka,  
Gdy sił nam brakuje,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

 K: Wspierajcie nas swoja modlitwa błogosławieni Męczennicy Gdańscy.  
W: Byśmy was naśladując świadczyli swym życiem o Panu.

 Módlmy się: Boże, Ty w ogromie swej miłości dałeś Kościołowi Świętemu wzór postępowania w osobach Męczenników Gdańskich. Spraw, abyśmy przez ich wstawiennictwo mogli wzrastać w mężnym wyznawaniu wiary i tak jak oni byli gotowi ponieść ofiarę z własnego życia. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

1. **Błogosławieni Męczennicy**

Św. Jan Paweł II tak się o nich wyraził: „Błogosławieni męczennicy wołają do naszych serc: Uwierzcie, że Bóg jest miłością! Uwierzcie na dobre i na złe! Obudźcie w sobie nadzieję! Niech ta nadzieja wyda w was owoc wierności Bogu we wszelkiej próbie!”.

1. **Bł. Ks. Franciszek Rogaczewski**

Założył wiele stowarzyszeń o charakterze religijnym oraz społeczno-politycznym. W listopadzie 1924 r. powołał wraz z grupą polskich księży Ligę Katolicką. Był członkiem zarządu i wiceprezesem Macierzy Szkolnej. Z jego inicjatywy, tylko w przeciągu jednego roku pracy w kościele św. Brygidy, powstało około 30 stowarzyszeń kościelnych, w tym orkiestra i chór. Organizował też pielgrzymki, był kapelanem kolejarzy i pocztowców.

1. **Bł. Ks. Franciszek Rogaczewski**

Miał w sobie zadziwiającą siłę wiary i pokory, dzięki czemu podtrzymywał na duchu innych współwięźniów, słuchał potajemnie spowiedzi św. i dodawał otuchy. W wieczór wigilijny 1939 r. m.in. z jego inspiracji polscy więźniowe śpiewali — co było zabronione — kolędy. Za karę musiał całe święta Bożego Narodzenia pracować, wyśmiewany i bity…

1. **Bł. Ks. Franciszek Rogaczewski**

Jak relacjonowali współwięźniowie obozu koncentracyjnego w Stutthofie, wszystkie upokorzenia, razy, znęcanie się, ks. Franciszek znosił z zadziwiającym spokojem, cierpliwością, a nawet poddaniem. „[…] musiał pewnego dnia w obozie wykonać karne ćwiczenia na oczach całego obozu. Jakiemuś esesmanowi wydawało się, że ksiądz Rogaczewski mówi po polsku. A to było wtedy w obozie zakazane. Esesman z miejsca kazał księdzu przeprowadzić karne ćwiczenia. Musiał biegać po całym obozie, padać, czołgać się... Wykonywał te ćwiczenia może przez godzinę. Czynił to z wielką pogodą […]”

1. **Bł. Ks. Franciszek Rogaczewski**

**Ks. Franciszek** był jedną z pierwszych ofiar niemieckiej napaści. Owego 1.ix.1939r. między 4.00 a 5.00 nad ranem został aresztowany i doprowadzony do budynku szkoły średniej dla dziewcząt, zwanego „[Victoriaschule](http://lestat.salon24.pl/69605,victoriaschule-gdansk-1-wrzesnia-1939)”. Niemcy urządzili w nim tymczasowe więzienie dla aresztowanych Polaków. Bito ich tam, maltretowano i poniewierano. **Ks. Rogaczewski** nie bacząc na groźby, przez całą noc słuchał spowiedzi i udzielał uwięzionym Polakom absolucji Pocieszał słowami: „Jak nas tu rozstrzelają, to zobaczymy się w niebie”…

1. **Bł. Ks. Franciszek Rogaczewski**

Rankiem 1 IX 1939 r. został aresztowany wraz z innymi polskimi kapłanami, urzędnikami i nauczycielami, a następnie przewieziony do obozu w Stutthofie. Upokarzany przez hitlerowców, nękany psychicznie i fizycznie niósł pomoc i wlewał nadzieję w serca współwięźniów.

Na krótko przed śmiercią powiedział : "Wiesz, czuję że zginę. Powiedz moim ukochanym wiernym w parafii Chrystusa Króla, że chętnie oddaję swe życie dla Chrystusa i Ojczyzny".

1. **Bł. Ks. Franciszek Rogaczewski**

11 stycznia 1940 r. **ks. Franciszek Rogaczewski** został rozstrzelany w grupie wybitnych gdańskich działaczy w lesie położonym niedaleko obozu. Jego ciało zakopano w zbiorowym grobie nieopodal miejsca egzekucji.

W maju 1979 r. w toku prac Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich szczątki pomordowanych zostały ekshumowane. Prochy kapłana sprowadzono do Lubichowa i pochowano w grobowcu rodziców.

1. **Bł. Ks. Władysław Miegoń**

Uczestnik dwóch wojen z bolszewicką Rosją i w obronie Kępy Oksywskiej, wykazał się niezwykłym męstwem, niezłomnością i wiarą w zwycięstwo. Był charyzmatycznym przyjacielem ludzi. Dla marynarzy poborowych miał zawsze czas. Dla nich czynił wszystko w ofiarnej posłudze oświatowej i duszpasterskiej. Po kapitulacji Oksywia, dobrowolnie popłynął z jeńcami do niewoli. Życie zakończył w obozie koncentracyjnym w Dachau w 1942 r.

1. **Bł. Ks. Władysław Miegoń**

Ks. Władysława zapamiętano, jak podczas I wojny światowej udzielał pomocy przypadkowo spotkanemu w okopie rannemu żołnierzowi armii austriackiej. Miał go obmyć, opatrzyć rany, następnie w poszukiwaniu pomocy lekarskiej udać się na linię frontu, a gdy lekarz odmówił przybycia do chorego, wynająć wóz i rannego Austriaka dowieźć do lekarza…

W czasie walk frontowych dawał dobry przykład żołnierzom. Wśród marynarzy zyskał sobie przydomek „*święty*”…

1. **Bł. Ks. Władysław Miegoń**

Ksiądz Kapelan Miegoń zewnętrznie niczym specjalnie się nie odznaczał. Wzrostu średniego, ciemny szatyn o piwnych oczach, wątlej budowy, cichy, małomówny i delikatny w obejściu. Msze św. odprawiał głosem z lekka drżącym, a kazania jego nie odznaczały się ani elokwencją, ani temperamentem. Nie obnosił się swoim kapłaństwem i nie podkreślał na zewnątrz.

1. **Bł. Ks. Władysław Miegoń**

Ze wspomnień o ks. Władysławie Miegoniu: Po zapełnieniu częściowo zbombardowanego Szpitala Morskiego, przeniosłem się z całym personelem chirurgicznym do szpitala w Babim Dole. Ksiądz Kapelan dołączył wtedy do nas ... Niedbale ubrany, wyniszczony, chudszy niż przedtem, niezmordowany - udzielał posług kapłańskich nie dbając o bomby, o sen, o pożywienie. Widziałem go przed operacjami, widziałem wśród rannych i umierających, zawsze gotowego do pracy, zawsze pogodnego, zawsze niezmęczonego.

1. **Bł. Ks. Władysław Miegoń**

Historia Kościoła i narodu „pisana” jest nie tylko przez ludzi wielkich, wpływowych, powszechnie znanych, takich, których wydarzenia wyniosły na piedestał. Zazwyczaj tworzą ją ludzie zwykli, wierni sumieniu, robiący „małe dobre rzeczy” bez rozgłosu, za to w poczuciu obowiązku. Jednym z nich jest szczupły, niewysoki i „niepozorny” kapłan oficer, ks. kmdr ppor. Władysław Miegoń.

1. **Bł. Ks. Władysław Miegoń**

Podczas wojny obronnej we wrześniu 1939 r. ks. kmdr Miegoń bohatersko służył żołnierzom Lądowej Obrony Wybrzeża i „swoim” marynarzom. Nosił rannych i opatrywał ich w Szpitalu Morskim, odprawiał nabożeństwa w kościele, przedzierał się na linię walki, by udzielić sakramentów umierającym i pokrzepić walczących.

1. **Bł. Ks. Władysław Miegoń**

Pracował z niespożytą energią i zapałem; w Oksywiu zorganizował teatr, prowadził kursy dla podoficerów, założył kino, bibliotekę i marynarską orkiestrę smyczkową. Lubił dawać - większość pensji oficerskiej przeznaczał na wsparcie ubogich, studentów, żołnierzy, sierot. Mieszkał po spartańsku - łóżko, stół, kilka krzeseł. I budził zaufanie; pokornie zawsze salutował pierwszy.

1. **Bł. Ks. Władysław Miegoń**

Błogosławiony Władysław upodobnił się całkowicie do Mistrza, Jezusa Chrystusa. Czyniąc przez całe swe świadome życie dar z samego siebie, dopełnił tego daru składając ofiarę z życia. Warto się więc z Błogosławionym zaprzyjaźnić, by zrozumieć, że wielkość chrześcijańskiego powołania nie na bohaterstwie polega, lecz na wytrwałej współpracy z Jezusem Chrystusem.

1. **Bł. Ks. Marian Górecki i bł. Ks. Bronisław Komorowski**

Księdzu Bronisławowi i Księdzu Marianowi udało się przedostać potajemnie do baraku kapłańskiego w Wielki Czwartek 21 marca 1940 roku. Ich pojawienie się wywołało wśród uczestników Mszy Wieczerzy Pańskiej powszechne zdumienie. Barak kompanii karnej był bowiem najbardziej strzeżony i ściśle odizolowany od reszty obozu. Komunia Święta, którą przyjęli, okazała się być pokarmem na drogę do wieczności. Rankiem w Wielki Piątek zostali rozstrzelani.

1. **Bł. Ks. Marian Górecki i bł. Ks.** **Władysław Miegoń**

Ciekawą rzeczą jest, że bł. Ks. Władysław Miegoń i bł. Ks. Marian Górecki współpracowali ze sobą w posłudze duszpasterskiej. Tak jak za życia łączyły ich więzy przyjaźni, tak teraz razem cieszą się chwałą błogosławionych. Ludzie, których spotykamy na co dzień, nie są przy nas przypadkiem. Wierzymy, że Pan Bóg dał nam ich po to, abyśmy razem czynili większe dobro.

1. **Błogosławieni Męczennicy**

II wojna światowa przyniosła wiele bólu i cierpienia. Jednak wspaniałą rzeczą jest, jak Pan Bóg potrafi z każdego zła wyciągnąć jeszcze większe dobro. Ludzie, którzy zaufali Panu, przy współpracy z Jego łaską, potrafili okazać innym ogromną miłość przez czynienie uczynków miłosierdzia i aktów heroizmu. Byli zwykłymi ludźmi, którzy gorliwie służyli Bogu i drugiemu człowiekowi.